

TYGODNIK SUWAWSKI

Nr 22 (33)

30 maja 1991

Rok II

Cena 1000 zł



PROGRAM TV

AKCJA PROTESTACYJNA W SZKOLE NR 10 • RODZICE ŻĄDAJĄ PRZYWRÓCENIA ODWOŁANEGO DYREKTORA

OŚWIATY KAGANIEC

...Budowanie silnego i demokratycznego państwa jest podstawowym zadaniem wszystkich Polaków. Ważnym miejscem realizacji tej idei powinna być szkoła, kierowana przez kompetentne i wysoko kwalifikowane kadry. Aby jednak zapewnić pełną realizację polityki oświatowej państwa, aktualny stan kadry kierowniczej wymaga zmiany.

(Z komunikatu nr 122 BI KS OiW)

dokończenie na str. 4

NIE MA ROPY W CZARNEJ HAŃCZY

... nie można dodać do "sprawy zanieczyszczeń Czarnej Hańczy". Jak poinformował Jerzy Gryczan z Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska sprawdzono (do 23 maja) wszystkie zakłady w rejonie wcześniejszych wycieków ropopochodnych. I nic.

Zgodnie z zapowiedzią kontrolerzy byli u strażaków i na zapleczu Wojewódzkiego Urzędu Poczty. Ani w tych miejscach, ani w innych nie natrafiono

na źródło zanieczyszczeń. Najważniejsze jednak, że od 4 maja, odpukać, nie stwierdzono nowych, nawet po ostatnich dużych deszczach. Zauważono natomiast, iż gospodarze kontrolowanych ostatnio obiektów przejęli się trochę stanem studzienek, które najczęściej nie były należycie oczyszczone. Dobre i to. (jm)

Uwaga, talenty!

Wojewódzkie finały konkursów przedmiotowych dla uczniów klas VIII trzeba było w tym roku rozłożyć na 2 miesiące. Wielu startowało z powodzeniem w kilku dziedzinach. Na miano talentów zasłużyli z pewnością Dariusz Jaśkiewicz - uczeń Szkoły Podstawowej w Becejach, laureat konkursu chemicznego, matematycznego i biologicznego oraz Marcin Mazur z Bakalarzewa, laureat konkursu matematycznego, historycznego i polonistycznego.

Niemale sukcesy odnieśli też pozostali uczniowie. Poza wymienionymi w numerze 17 TS, bez egzaminów współ-

dokończenie na str. 3



Fot. R. Łysionek

Dziomom - karuzeli, lodów pistacjowych, klocków Lego i wszystkiego najlepszego życzy Rada Miejska i zespół redakcyjny "TS".

CZY MAŁOLATY MAJĄ DYLEMATY?

Jasne, że mają. Do rozmowy o problemach najmłodszych poprosiłam sześciolatek z Przedszkola Nr 12: Małgosię Moniuszko, Emilię Hołdynską, Ewę Staśkiewicz i Kasię Dojnikowską oraz starsze dzieci z Osiedla Korczaka: Darię Bukłacha lat 13, Arka Zielińskiego lat 10 i Michała Wilczewskiego lat 8.

Skąd się biorą dzieci na świecie?

Kasia: - dzieci rodzą mamusi i babci też. Bo moją mamę urodziła babunia. Ale ja ciągle myślę i myślę skąd one biorą się w brzuskach. No bo skąd?

Michał: - No pewnie, że wiem. Rodzą się w szpitalu. Moja siostra, jak się urodziła to była okropnie brzydka i tak się jakoś śmiesznie krzywiła. Ja na pewno taki nie byłam. Nawet Mateusz wie, jak się rodzą dzieci, chociaż ma 3 lata.

Czy dobrze jest być dzieckiem?

Małgosia: - Bardzo dobrze, bo dzieci mają ciekawe, kolorowe życie i potem mogą wspominać. Mogą przeżywać różne fajne rzeczy. Kiedy mają kłopoty zwracają się do rodziców, a rodzice nie mają do kogo. Dzieci też mogą przytulić się do swoich mam.

dokończenie na str. 2

Pusta kasa i puste portfele

Suwałska Fabryka Mebli wypłaciła swoim pracownikom 600-tysięczne zaliczki na poczet poborów. Przyczyną było odmówienie udzielenia na ten cel kredytu przez Państwowy Bank Kredytowania.

Według zapewnień dyrekcji, SFM ściąga należności od swoich wierzycieli, by móc jak najszybciej wywiązać się z wypłat zagwarantowanych umowami o pracę. /g.s./

ciąg dalszy ze str. 1

nych podejmują naukę w szkołach średnich ich liczni koledzy.

Wśród 18 laureatów organizowanego po raz pierwszy konkursu chemicznego znalazło się dwóch suwalczan: Sebastian Pryczkowski ze szkoły nr 6, uczeń p. Danuty Wysockiej, który zajął II miejsce oraz przygotowywany przez swą mamę Paweł Rzepiejewski ze szkoły nr 4, który zajął IV miejsce.

Do finału XVI już konkursu matematycznego zakwalifikowało się aż 71 uczniów, a 26 otrzymało dyplomy laureatów. Dorota Jankowska ze szkoły

Marka Bogdana ze szkoły nr 5: Maciej Garniewski, Jacek Ostrowski, Tomasz Podziewski i Andrzej Romanowski. Poza tym świetnymi fizykami okazali się: Paweł Rzepiejewski ze szkoły nr 4, uczeń p. Władysławy Miszkiewicz i Joanna Jurewicz ze szkoły nr 7, przygotowywana przez p. Andrzeja Jurewicz.

W grupie 16 laureatów konkursu historycznego są: Joanna Gatażyn (III m) ze szkoły nr 1, uczeń p. Marii Staranowicz i Grażyna Racis ze szkoły nr 5, uczennica p. Elżbiety Żywiczyńskiej.

W konkursie biologicznym najlepiej wypadła Joanna Jankowska ze szkoły nr 6 Joasię i jej koleżanki - Magda-

Uwaga, talenty!

uczennica p. Jana Zukowskiego zajęła IV miejsce i była najlepsza spośród uczniów suwalckich "podstawówek". Dalsze miejsca zajęli: Anna Jeleniewicz (szkoła nr 2, uczennica p. Małgorzaty Bobrowskiej), Marcin Bilbin (szkoła nr 2, uczeń p. Apolonii Zwolińskiej), Beata Cichocka, Katarzyna Szukany i Milena Jasińska (szkoła nr 5, uczennice p. Jadwigi Gałińskiej), Ewa Wiszniewska, Maciej Garniewski i Sławomir Czostek (szkoła nr 5, uczniowie p. Zenobii Ludwikowskiej).

W konkursie fizycznym I miejsce zajął Tomasz Kuklewicz ze szkoły nr 6, uczeń p. Jadwigi Suboty. Grupowo bezkonkurencyjni byli uczniowie p.

lenę Fidrych i Agnieszkę Tarasiewicz przygotowała p. Barbara Kowalik. Wśród 23 laureatów znaleźli się również: Iwona Nowakowska ze szkoły nr 2, uczennica p. Małgorzaty Krasickiej, Ewa Wiszniewska ze szkoły nr 5, uczennica p. Ireny Maksimowicz, Tomasz Ciszewski ze szkoły nr 7, uczeń p. Kamińskiej i Agnieszka Grzyb ze szkoły nr 1 przygotowywana przez p. Teresę Pisarenko.

Nazwiska wielu nauczycieli - współtwórców uczniowskich sukcesów, pojawiają się - jak twierdzi p. J. Węsierski z KOiW - od kilku lat w podobnych wykazach. Poza osobistą satysfakcją mają szansę na przyznanie im nagród przez dyrektorów szkół. (bg)

CB radio bez homologacji

Entuzjazm kilkudziesięciu już członków "klubu" CB radio w Suwałkach, podsycany zwłaszcza ostatnimi komunikatami prasowymi, ostatnio jakby nieco przygasł. Okazało się bowiem, że firma Tele-KAJ, która trudni się zakładaniem tych urządzeń - nie posiada na nie homologacji, czyli specjalnego atestu Ministerstwa Łączności.

Oznacza to, że te kosztowne, choć niezwykle przydatne urządzenia, mo-

gą im zostać w każdej chwili skonfiskowane przez odpowiednie władze. Co więcej, ich posiadacze nie doczekali się zezwoleń, które również zobowiązała się im dostarczyć firma Tele-KAJ tak, jak to zostało zawarowane w umowie. Po prostu nie mogą ich użytkować. A minęły już 4 miesiące od zawarcia pierwszych umów. Co dalej?

(hw)

POMÓŻMY DZIECIOM Z LIDY

ciąg dalszy ze str. 2

Informacje na temat kolonii można uzyskać u p. Lidii Misiuk - dyrektora Oddziału TPD w Suwałkach, tel. 45-17 oraz u p. Zbigniewa Madońskiego - przewodniczącego SKO "S", tel. 75-35. Podajemy numery konta, na które można dokonać wpłaty: PKO Suwałki 79514-2392-132 z zaznaczeniem "Dzieciom Lidy". (rt)

W HANDLU DRGNĘŁO

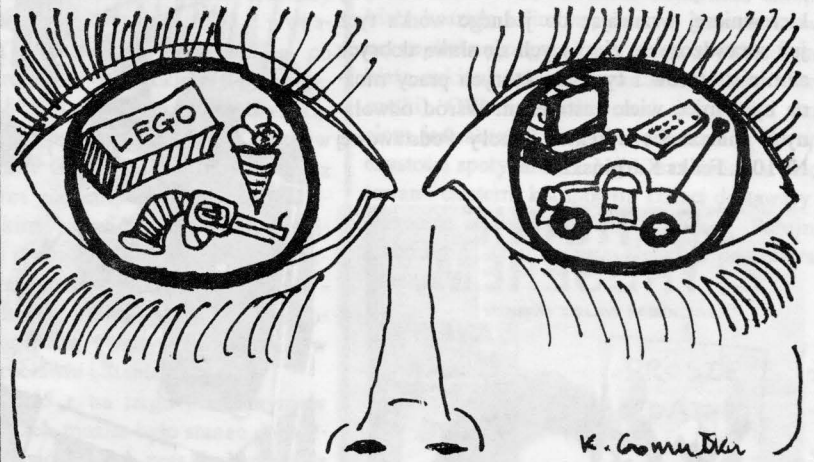
Czego, jak czego, ale towarów na półkach nie brakuje. Cieszymy oczy najnowszy wynalazkami techniki, a potem w domowym zaciszu ze smutkiem analizujemy nasze skromne możliwości.

Ostatnio - chyba "ku pokrępceniu" cienkich portfeli - pojawiły się w su-

NIEBEZPIECZNE ZABAWY

Zaczyna się od rzeczy pozornie błahych. Ośmioletnia dziewczynka chowa do kieszeni paczkę groszków w SAM-ie, mali chłopcy cichaczem wynoszą ze sklepów puste butelki. Ktoś ukradnie kurtkę lub buty ze szkolnej szatni, ktoś inny zgrabnie wyłuska pieniądze z kieszeni kolegi. Reakcje na kradzież są różne. Ekspedientka w sklepie zazwyczaj pogrozi palcem i postraszy powiadomieniem szkoły. Nauczycielka zawstydzi przed całą klasą i wezwie rodziców, a rodzice przetrzepią tyłek i każą przeprosić poszkodowanych.

A co wówczas, gdy nikt nie interesuje się dzieckiem, a ono, pozostawione samemu sobie, kradnie nadal?



SMUTNA STATYSTYKA

Wiesław Lelusz, przewodniczący Wydziału Rodzinnego i Nietletnich w suwalckim Sądzie Rejonowym zna wszystkie dzieci, które tu trafiają. Nie tylko za kradzież. Sporo spośród młodocianych nagminnie opuszcza lekcje w szkole, niektórzy prawie w ogóle do niej nie chodzą.

- Ale kradzieży i innych występów przeciwko mieniu jest najwięcej - przyznaje sędzia W. Lelusz. - Niepokojąco obniża się również wiek dzieci dokonujących przestępstwa. W I kwartale ubiegłego roku zanotowaliśmy 7 spraw, w których w roli oskarżonego występowały dzieci poniżej 13 roku życia. W I kwartale 1991 roku - liczba wzrosła do 16. Więcej niż 100% - podkreśla W. Lelusz i dodaje, że największy wzrost zanotowano wśród ośmiu i dziewięciolatków.

DLACZEGO KRADNĄ?

Według sędziów Lucyny Łapińskiej i Wiesława Lelusza, powoduje nimi często chęć zaimponowania rówieśnikom. Rzadko się zdarza, że kradną z niedostatku. Jak wynika z praktyki, w konflikt z prawem najczęściej popadają dzieci z rodzin wielodzietnych. Niekiedy też dostatek i przesytność stają się przyczyną przestępczości.

- Dziecko traktuje występki jako formę przygody. Oczywiście, takich przypadków jest znacznie mniej - mówi Lucyna Łapińska. - Natomiast zatrażający jest brak zainteresowania rodziców postępowaniem dzieci. Nie kontaktują się ze szkołą, nie kontrolują postępów w nauce. Bardzo mało wiedzą na temat towarzystwa, w którym obraca się córka czy syn.

KONIEC CZY POCZĄTEK DROGI?

Dla niektórych młodocianych sam kontakt z sądem jest tak wielkim szokiem, że nie ryzykują już nigdy łamania prawa. Starają się wymazać z pamięci przykry, sądowy epizod, traktując go jak poważne ostrzeżenie.

Coraz częściej sędziowie odnotowują przypadki małoletnich recydywistów, wobec których trzeba zastosować dozór kuratora, a nawet skierować do zakładu poprawczego, choć wiadomo, że resocjalizacja w tego typu placówkach rzadko przynosi pożądane efekty. Rychło pobyt w "poprawczaku", ze względu na towarzystwo, staje się szkołą życia przestępczego. Nic więc dziwnego, że tak wyedukowani młodzie ludzie trafiają na ławy oskarżonych i zaczynają swą wędrówkę po zakładach karnych. Tym razem dla dorosłych. (aj)

walskim handlu pierwsze jaskółki normalności - "Baltona" i "Juvena" wprowadziły sprzedaż ratalną m.in. sprzętu gospodarstwa domowego, telewizorów, magnetowidów, odtwarzaczy, dywanów.

Towarów na razie w bród. Tylko czy nam, klientom, wystarczy ciepliwos-

ci, by pozierać potrzebne do zakupu zaświadczenia i znaleźć poręczycieli?

"Tygodnik Suwalski" - w każdym razie - życzy PP. Czytelnikom wytrwałości i cichutko podpowiada handlowcom: a może by tak rozszerzyć asortyment np. o meble i odzież?

(gs)

OŚWIATY KAGANIEC

Dokończenie ze str. 1

No i stało się. Dyrektorzy dziesięciu suwalskich szkół podstawowych otrzymali wypowiedzenia. Za pracę podziękowano również 18 innym, podlegającym Delegaturze Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach. Kuratorium skorzystało z możliwości odwołania kadry kierowniczej wrzucając do jednego worka tych już sprawdzonych, cieszących się sławą dobrych administratorów i tych, do których pracy można było mieć wiele zastrzeżeń. Wśród odwołanych znalazł się dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 10 p. Feliks Karpiński.



Fot. R. Łysionek

Moja decyzja jest ostateczna To ja jestem pracodawcą

"Jesteśmy przekonani, że narzucenie nam obowiązków wyboru nowego dyrektora naszej szkoły jest łamaniem naszej woli i zaprzeczeniem podstawowych swobód demokratycznych. (...) Stanowczo odrzucamy potrzebę konkursu w SP nr 10. (...) Pełniący obowiązki dyrektora pan mgr F Karpiński w sposób znakomity spełnia wymogi i kryteria społeczności rodziców, (...) ma wszelkie cechy nowoczesnego, kompetentnego, odpowiedzialnego fachowca" - tak w liście protestacyjnym skierowanym do Delegatury KOiW pisali członkowie Komitetu Rodzicielskiego. Zdecydowanie też odmówili wyłonienia swego przedstawiciela do pracy w Komisji Konkursowej.

Delegatura podtrzymała swoje stanowisko, efektem czego było spotkanie członków Komitetu z dyrektorem DKOiW mgr Andrzejem Zaleskim-Ejgierdem oraz pracownikami KOiW - p. Hartungiem i A. Sieniawską.

- W ramach obowiązującego prawa kuratorzy otrzymali pełną autonomię w kształtowaniu polityki oświatowej, w tym polityki kadrowej - mówi dyrektor A. Zalcwski-Ejgierd. - Mogłem pod-

jąć decyzję o zwolnieniu tylko części dyrektorów, ale nie chciałem robić wyjątków. Tego rodzaju działania nie są łatwe, ale uważam je za celowe i sensowne - podkreśla. - A stanowisko dyrektora nie jest dożywotnie.

90 osób zebranych w holu szkoły jest jednak innego zdania. Żądają ponownego powołania dyr. F Karpińskiego



Fot. R. Łysionek

90 osób zebranych w holu szkoły jest innego zdania.

go na stanowisko, mówią o konieczności liczenia się suwalskich władz oświatowych z głosami ich rodziców, posilkują cytatami z prasy o podobnych konfliktach.

- Nie ma tych konfliktów aż tak wiele - ucina dyskusję dyr. A. Zaleski-Ejgierd. - Prasa rozdmuchuje problem. Moja decyzja jest ostateczna. To ja jestem pracodawcą i ja będę z nowymi dyrektorami współpracował - nie daje się przekonać. - A jeżeli nie będzie kandydata do podjęcia stanowiska kierowniczego w SP Nr 10, Kuratorium w ramach posiadanych kompetencji przedstawi swoje propozycje radzie pedagogicznej.

Oburzenie i emocje rosną. Zdesperowani rodzice wyciągają argumenty cięższego kalibru - porównują zaistniałą sytuację z komuną, wyrażają interwencją w ministerstwie. Bezskutecznie.

Wobec nie znalezienia płaszczyzny porozumienia i zdrowego kompromisu w sprawie zmiany stanowiska Delegatury podejmują decyzję o przystąpieniu od 23 maja br. do akcji protestacyjnej, polegającej na oflagowaniu szkoły, a także podaniu do publicznej wiadomości oświadczenia, w którym czytamy m.in.:

" (...) akcja protestacyjna jest wyrazem zdecydowanego przeciwstawienia się arogancji władzy i ambicji osobistej urzędników administracji państwowej, kosztem dobra szkoły. Odpowiedź w sposób jawny pozbawia nas złudzeń co do wiary w partnerską współpracę i zasady demokracji. Komitet Rodzicielski SP Nr 10 pragnie poprzez tę akcję wyrazić wolę walki o miejsce w decy-

dowaniu o szkole i dla szkoły. (...) Jesteśmy skłonni i zdecydowani trwać w naszym proteście do osiągnięcia ostatecznego i satysfakcjonującego nas rozwiązania. Jeżeli zajdzie taka potrzeba - jesteśmy zdeterminowani "walczyć do zwycięstwa", by udowodnić nasze racje."

Zakwitły wisnie, wkręcają jabłonie. Ogródki pełne żonkili, tulipanów. Mam właściwie jedyna konsolę, możemy być pewni. Co mi wiadome.

Jak się ustawić, w co wierzyć? Kupić ziemię, czy może w dolarach, które nie mają wszystkich znaków na twarzy - chyba jednak jeszcze nie. Rozpocząć budowę domu, czy może się wstrzymać?

Nic ma mądrego, kto może coś doradzić. Banki nie chcą formować czy oprocentowanie będzie spadać, czy rosnąć. Nadal nie ma praktycznych zaciąganie kredytów. Nie wiadomo, na kogo należą do gmin, a jakie plany zagospodarowania terenu.



go są w większości niejasne. rozporządzenia o przeliczeniu budowlane brak pracowników, prawo lokalne, miesiąc czeka na uchwałę Sejm (zajęty tymczasem wic antyaborcyjnej). Dość flację, która podważa wiarygodność kalkulacji kosztów.

Urzędy krajowe i obce nie chcą produkować danych tych prognoz i analiz, które są niezbędne dla gospodarki, którą się, niestety, nieraz nie. Nawet ocena wydatków państwa jest problemem, ponieważ w bilansie handlowym się kilka miliardów dolarów lub deficytu. A co dopiero w budżetach miasta i gmin, które nie są ani wpływy, ani wydatki.

Czego nie trwać, przetrwać. Przekonać polskiej gospodarki na recesję czy bezrobocie, niepewność.

Grażyna Sobecka

WIELBICIELE PRZYRODY

Jakaż to rozkosz wyrwać się z betonowej codzienności osiedla Północ i udać się na spacer do lasu w Szwajcarii! Niestety, jak tak dalek pójść, i ta przyjemność zostanie nam odebrana, nie przez vis major cywilizacji, ale przez nas samych. Nas - wielbicieli przyrody, członków organizacji ekologicznych, ojców dzieci, którym chcielibyśmy pokazać mech albo "wysokie drzewa w brzoju zachodu kute wieczornym promieniem".

Dewastacja lasu w Szwajcarii biera na tempie w speed. Przyzwyczailiśmy się, że zdewastowano cmentarz radzieckich, bo wiadomo, że "ruski". Nie razi i nie mogiły żołnierzy polski, jak stoł po posiłku, nie, rozbójników.

Co niektórzy idą w kierunku miłości do przyrody i ubóstwa, gdzie się da, ogniom



Pierwszy drukarz

Antoni Lentecki przybył do Suwałk w końcu 1819 lub na początku 1820 roku. Pochodził z Płocka (ur. 1782 r.). Tam w końcu 1810 r. zaangażowany do prowadzenia w tym roku wcześniej drukarni rządowej. Zarządzał nią z Samuelem Lossmannem. Wydał m.in. "Dziennik Departamentowy". W 1811 r. Lentecki porzucił Płock i przeniósł się do Łomży. Za preksa prefekta Rajmunda Rebielińskiego założył pierwszą w tym mieście drukarnię. W 1812 r. wydrukował 50 numerów "Dziennika Departamentowego Łomżyńskiego", pracownińskiego, I. Zielińskiego, elewacji, druki okolicznościowe (możebrowe, wiersze), a także drukarskie łomżyńskiej loży "Złoty Piersień". W tej pierwszej Lentecki pełnił funkcję Mistrza

straż pożarną. Po niezbędnych przeobrażeniach umieścił w nim drukarnię składającą się z dwóch pras. 1 lipca rozpoczął pracę. Tłoczył nadal "Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego", ukazujący się co tydzień w nakładzie 300 egzemplarzy. W tymże 1820 r., wydał "Mowy rozmaite na założenie Katedry do Suwałk z Wigier przeniesionej".

Rok 1821 przyniósł poważne komplikacje rodzinne. Młodsza o dwadzieścia dwa lata żona, Marianna z Kłocków, wniosła sprawę rozwodową, podając jako przyczynę że *pozwany dopuścił się przeciw niej obelg słownych nazywając ją szelmo, kurwo, małpo oraz dokonał na jej osobie ciężkich obelg uczynkowych i srogosci targając ją wielokrotnie za włosy i policzkując; nade wszystko zaś razu jednego wpaść miał do kuchni pozwanej i porwawszy miedzianą warząchew tą ciął ją w głowę i zranił, że się krwią oblała, potem zamknął ją w domu i dopiero za pomocą policji z rąk pozwanego wyratowaną była. Zarzuty potwierdził brat Lenteckiego, Jan oraz służąca, Ewa Wróblewska, która "sama od niego policzek dostała". Decyzja o rozwiązaniu małżeństwa zapadła 17 listopada 1821 roku i choć napi-*

sał na niej Lentecki "Życzeniem moim jest aby żona do mię powróciła", tak się nie stało. Marianna z Kłocków rozpoczęła postępowanie sądowe o odzyskanie ponad 6 tys. zł. posagu. W trakcie procesu, 14 lipca 1822 r. Antoni Lentecki zmarł.

Drukarnię do końca roku prowadził Jan. Na dłużej nie chciała zgodzić się władza zwierzchnia, bo "o nie najlepszych jego ułomnościach ma przekonania". Nie otrzymał też konsensu na dalsze prowadzenie drukarni w Łomży. Suwałską od 1 stycznia 1823 r. prowadził Franciszek Świerczewski, a po śmierci Jana Lenteckiego (14 stycznia 1825 r.) przejął także i łomżyńską. Proces o posag Marianna z Kłocków wygrała. Objęła na własność wraz z nowym mężem, Stanisławem Radzińskim, budynek, w którym mieściła się drukarnia. Nic ze spadku nie otrzymali bracia zmarłego: Wojciech - fabrykant kapeluszy w Bransbergu koło Królcwca, Faustyn - zakonnik w Inowrocławiu i Stanisław.

W 1825 r. na targu publicznym w Suwałkach można było stanąć do walki o kupno "dwóch pras drukarskich z wszelkimi rekwizytami do tychże należącymi, różnych gatunków pisma czyli liter do użycia...". Kupił je zapewne F. Świerczewski.

Takie były dzieje pierwszej w Suwałkach drukarni i jej właściciela.

Andrzej Matusiewicz

PS Dziękuję p. Piotrowi Lichaczowi za wskazanie ciekawych materiałów archiwalnych o A. Lenteckim.

Z życia wzięte

KOSZTUJE...

Jeśli w sobotni wieczór i niedzielny poranek po osiedlu krążą zaafetowani ludzie znoszący stoły, krzesła i olbrzymie torby, to znak nieomylny, że odbędzie się uroczystość Pierwszej Komunii.

Proponuję cofnąć się pamięcią do czasów własnych komunii, lat temu kilkadziesiąt. Dzieci chodziły na naukę do kościoła i przyswajały potrzebną wiedzę. Rodzina szykowała chłopcu białą koszulę i ciemne ubranko (często nicowane ze ślubnego garnituru ojca), a dziewczynce białą sukienkę (też w oparciu o ślubną suknię matki). Organista zakupował wszystkim dzieciom jednakowe świece i modlitewniki. Po uroczystości spotykała się najbliższa rodzina. Często ciastem, kompotem. Dzieci dostawały w prezencie różaniec i trochę łakoci. Pomimo skromności, ta uroczysta niedziela pozostawała w pamięci.



Nic da się tego porównać z obecną praktyką. Owe znoszenie krzesel i stołów, pichcenie potraw - to tylko wierzchołek góry lodowej całych przygotowań. Do rangi prestiżowej urastają prezenty. To one są głównym problemem emocjonalnym dziecka i rodziny, gdy sakrament - przychyna najważniejsza - staje się powoli tylko dodatkowym epizodem, niknącym coraz bardziej w powodzi dodatków. Dzieje się to wszystko w okresie wielkich trudności, powszechnego narzekania na niskie zarobki, wysokie ceny, kryzys i wszelkie możliwe nieszczęścia. Siedząc przy uginającym się od jadła i napitku stole, powszechnie mówi się o tragicznej sytuacji materialnej, wręcz o nędzy panującej w kraju.

Jak w tych okolicznościach ma zachować się rodzina, której nie stać na wystawne przyjęcie, drogie stroje i także prezenty? Czy już w dniu komunii dziecko musi czuć się katolikiem gorszej kategorii?

W kontekście tego warto by się zastanowić, jakie szanse na życie w wierze ma człowiek ubogi. Zaczniemy od urodzenia. Chrzest to nie formalność - przebrnięcie przez towarzyszące temu aktowi czynności jest kosztownym labiryntem. Komunia - wiadomo! Potem rocznica komunii, bierzmowanie, ślub. I po tym wszystkim trzeba będzie kiedyś umrzeć. A śmierć kosztuje, ba, uroczystości pogrzebowe potrafią zrujnować rodzinę.

Za serialem telewizyjnym mówiło się o "pogodzie dla bogaczy". Czy nie przyjdzie nam z czasem oswajać się z prawdą o "życiu w wierze - dla bogaczy"? Czy biednych stać będzie na wiarę rozumianą jako udział w obrzędach niekoniecznie ustalonych przez Boga?

Życiowy

CZERWCA DZIECI PRZEJMĄ WŁADZĘ W MIEŚCIE

Wszystkie dzieci do udziału w pracach powołanej z okazji "Dnia Dziecka" specjalnej Rady Konsultacyjnej, z przedstawicielami najmłodszych suwałczan.

W czwartek 11.00 Prezydent Suwałk pan Zdzisław Chmielewski czeka na Was. Przyjdźcie z pomysłami, propozycjami,

wiadamy, wykorzystajcie swoje święto. Być może Wasze marzenia o wesołym miasteczku, teatrze kukielkowym w Suwałkach mają szansę spełnienia.

Zapraszamy

Redakcja "Tygodnika Suwałskiego"



100 m od lasu. Straż leśna, dając częściowo za wygraną, wyznaczyła bezpieczne miejsca do palenia ognisk. Nie pomaga to jednak i na drogach, ścieżkach, polanach można dostrzec ślady działalności niedzielnych wycieczkowiczów.

W ubiegłym roku trzykrotnie gaszono las w tym rejonie. Kara za palenie ognisk wynosi 30-40 tys. zł i mimo nakładanych systematycznie mandatów, sytuacja się nie zmienia. A może lepiej zatrudnić owych "miłośników przyrody" do sadzenia lasu lub... jego sprzątania?

(paw)

uda się przytachać na plecach.

Przepisy przeciwpożarowe zabraniają wyraźnie posługiwania się otwartym ogniem w odległości mniejszej niż

SZPITAL PEDIATRYCZNY W SUWAŁKACH

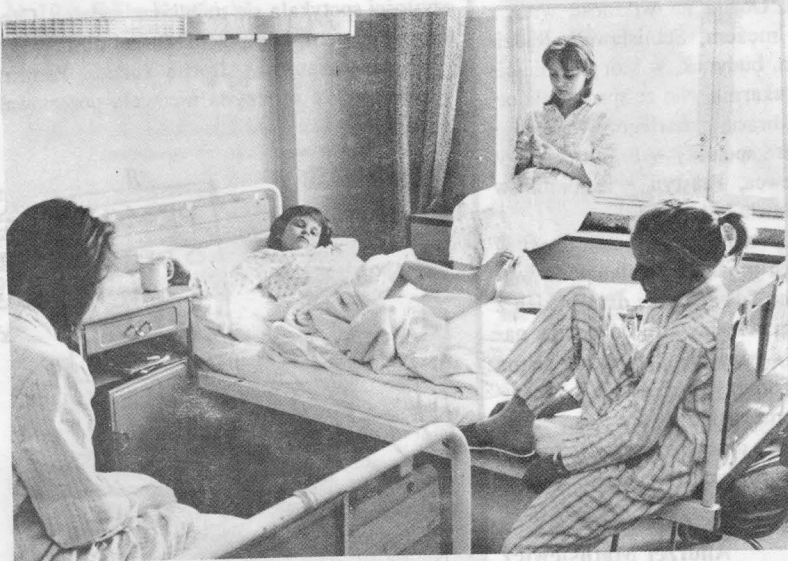
NAZYWAJĄ NAS SAMOBÓJCAMI

W numerze 14 "TS" pisaliśmy o likwidacji Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem, budzącej wiele obaw zarówno wśród matek, których dzieci objęte były opieką tej placówki, jak i wśród personelu. Dziś już wiemy, że przychodnie funkcjonują nadal, choć pod innym szyldem.

- 14 maja br. powstał przy WSzZ w Suwałkach Szpital Pediatryczny - in-

dzie 304 osoby, dziś obsadzonych jest 198 etatów. Do pracy w przychodniach wykorzystywani są lekarze zatrudnieni na oddziałach. Pracują w dwuosobowej obsadzie 2-4 dni w tygodniu bez dodatkowego wynagrodzenia.

- Większość personelu to ludzie młodzi - część z I stopniem specjalizacji, część czeka jeszcze egzamin. Już dziś jednak mogę zapewnić - mówi dr G.



Fot. R. Łysionek

formuje z-ca dyrektora WSzZ d/s pediatrii dr Grzegorz Ignatowicz. - W jego strukturze znalazły się oddziały: wewnętrzny chorób dzieci, noworodków, chirurgii dziecięcej, obserwacyjno-zakaźny, reanimacji dziecięcej, a także 16 przychodni specjalistycznych. Specjalistyczny ZOZ zlokalizowany przy ul. Sejneńskiej przeszedł pod nadzór administracyjny tegoż szpitala, co - jestem przekonany - usprawni opiekę nad chorymi dziećmi.

A jest kim się opiekować. Tylko w 6 przychodniach (neurologicznej, nefrologicznej, kardiologicznej, pneumonologicznej, konsultacyjnej, okulistycznej) stały kontakt z lekarzem miało 1605 dzieci z miasta i województwa. Rocznie przybywa nam 8-9000 pociech, z których znaczna część będzie potrzebowała pomocy lekarza. Jesteśmy społeczeństwem chorym (tak twierdzą statystyki), a choroba nie omija również tych najmłodszych. Docelowo Szpital Pediatryczny zatrudniać bę-

Ignatowicz, że przychodnie będą pracować na dobrym, fachowym poziomie. Konieczne jest dokształcanie personelu, praktyki w specjalistycznych instytutach i klinikach - to oczywiste. Dzięki temu współpraca pomiędzy lekarzem, dzieckiem i opiekunem będzie układała się lepiej, z korzyścią dla chorego.

- Nazywają nas samobójcami - dr G. Ignatowicz uśmiecha się wyrozumiale. - Żeby szpital mógł funkcjonować w pełnym zakresie, musimy stworzyć oddział reanimacji dziecięcej. Mogłoby to zmniejszyć śmiertelność noworodków, wspomóc pracę oddziałów chirurgii i wewnętrznej. Na wyposażenie podstawowe potrzebujemy 3,5 mld zł. Skąd je wziąć - nie wiem. Być może hojność suwalskich zakładów pracy pozwoli nam drobnymi kroczkami dojść do zamierzonego celu, jakim jest dobro chorego dziecka.

Grażyna Sobocka

LISTY • LISTY • LISTY

KOROWODY Z DZIAŁKA

Od maja 1972 roku prowadzę korespondencję z b. Prezydium PRN w Suwałkach a następnie (do chwili obecnej) z Urzędem Miejskim o wydanie zezwolenia na zabudowę działki względnie jej sprzedaż, która stanowi moją własność (działka przy ul. Nowotki 11 i 13 nr geodezyjny 2241).

Na moje interwencje otrzymuję różne wyjaśnienia, każdorazowo podpisane przez inną osobę (inż. arch. A. Mickaniewski, mgr inż. arch. J. Skórkiewicz, mgr inż. arch. J. Niemiec-Górnik) informując, że:

- w 1972 r.: opracowywana jest aktualizacja planu ogólnego zagospodarowania m. Suwałk i że działka przeznaczona jest pod budownictwo jednorodzinne;

- w 1986 r.: działka znajduje się na obszarze stanowiącym rezerwę terenu pod usługi ogólnomiejskie i w chwili obecnej nie ma podstawy prawnej do wydania zezwolenia na budowę warsztatu na tej działce (o jakie usługi szczegółowo chodzi?);

- w 1988 r.: aktualizacja planu będzie prowadzona w 1989 r. i wiążącą odpowiedź otrzymam w końcu 1990 r.;

- w 1990 r.: prowadzone są prace związane z aktualizacją planu ogólnego m. Suwałk - termin zakończenia 1990 r.;

- kwiecień 1991 r.: działka znajduje się na terenie przeznaczonym pod usługi ogólnomiejskie (jakie?) z zakazem budowy nowych budynków i remontu istniejących. Propo-

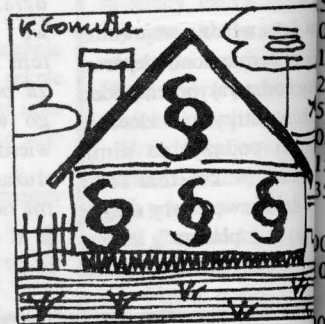
zycja, abym zwrócił się do Wojewódzkiego Biura Planowania Przemysłowego Suwałkach z prośbą o uwzględnienie moich zamierzeń, względnie wystąpił do Wydziału Geodezji o uzyskanie działki w innej.

Po stertach pisemnych interwencji uzyskałem konkretną odpowiedź (?), że mogę wystąpić o działkę zastępczą (w grę oczywiście wchodzi położenie działki, wartość, atrakcyjność itp.). Nie wywniono, jakie usługi ogólnomiejskie wchodzi w rachubę, nadal nie wiem, czy działkę mam sprzedać.

Po 19 latach pisania (licząc 65 lat) zmuszony jestem zrezygnować z budowy i pozostaje mi tylko sprzedaż działki. Jednak zdecydować się na jej sprzedaż skoro władze nie chcą zdradzić tajemnicy, co na niej będzie robić?

Uważam, że tak długi okres chyba wystarczający dla władz Suwałkach, aby udzielić mi konkretnej odpowiedzi.

Roland Czerniawski, Olsztyn



W TROSCE O SAMORZĄD

Przy redakcji czasopisma samorządowców "Wspólnota" w Warszawie ukonstytuował się Komitet Założycielski nowej organizacji politycznej o nazwie KONGRES RZECZPOSPOLITEJ SAMORZĄDOWEJ. Organizacja ta otwarta jest dla wszystkich, którzy w samorządzie terytorialnym widzą podstawowe ogniwo rozwoju demokracji, inicjatyw gospodarczych i szansę poprawy warunków życia. Głównym celem KONGRESU jest szybka kontynuacja budowy ustroju samorządowego w Polsce.

Deklaracja ideowo-programowa KONGRESU będąca przedmiotem na łamach "Wspólnoty" i będąca nie w kołach działaczy samorządowych. W końcu czerwca 1990 roku planowane jest zorganizowanie pierwszego zjazdu KRS.

Komitet Założycielski liczy na szerokie poparcie wszystkich zainteresowanych rozwojem samorządowości. Zapraszamy się do mieszkańców Suwałk, do poparcia KRS i włączenie się do organizacji i promocji idei, która stała u podstaw woli jego powołania.

Z upoważnienia ds. samorządowych
posłanka Teresa W.

SPORT

Władze miejskie wyszły naprzeciw potrzebom klubu badmintonowego LKS "Polam", przekazując 10 mln. zł. uzyskanych z czynszu za dzierżawę lo-

kału przy ul. Sejneńskiej, będącego siedzibą spółki "Polambad". Pieniądze przeznaczone są na działalność statutową klubu. (aj)

Mistrzami województwa szkół podstawowych zostali piłkarze ze Szkoły

Podstawowej Nr 5 w Suwałkach. W turnieju finałowym pokonali swoich rówieśników z SP z Nowej Wsi Elckiej 2:0, a następnie rozgromili drużynę z SP Nr 4 w Olecku 6:0.

Nic w tym dziwnego, wszak opiekunem zwycięzców jest trener zespołu

"Wigier" pan Józef Polkowski. Suwalscy piłkarze w przyszłości godnie walczyć będą o mistrzostwo makroregionu (Białystok, Suwałki). Trzymamy kciuki!

TV

NA WEEKEND

PIĄTEK 31 MAJA

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 "Chłopi" (9) - "Wielkanoc" - serial TP
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 "Było sobie życie" (22) - serial anim. prod. franc.
12.30 W Europie nowożytniej - Konstytucja 3 Maja
14.00 Genetyka współczesna
15.30 Galerie świata: "Ermitaż" (22) - serial dok. prod. radz.
16.05 Agroszkoła
16.35 "Dżamna czy Yamuna" - film dok.
18.05 "Kim być? Co dalej?" - program dla maturzystów
18.30 "Przyszłość zaczyna się w szkole" - "Przestrzeń i czas"
19.55 Program dnia
20.00 Wiadomości
20.10 "Video - Top"
20.20 Dla dzieci: "Lizak"
20.50 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
20.55 Język angielski dla dzieci
21.15 Teleexpress
21.35 "Raport" - Polityka wschodnia Watykanu
21.40 "10 minut"
21.50 "Chłopi" (9) - "Wielkanoc" - serial TP
22.00 Express gospodarczy
22.15 Dobranoc "Bouli"
23.00 Wiadomości
23.05 "Sprawy rodzinne" (4) - serial obycz. prod. włoskiej
23.40 Zespół "Zapis" przedstawia
23.50 Weekend w "Jedynce"
24.00 Wiadomości
24.45 Kronika Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów

PROGRAM 2

- 23.55 - 11.00 Telewizja śniadaniowa
23.55 Powitanie
24.00 CNN
24.10 Język niemiecki (8)
24.14 "Denver - ostatni dinozaur" - serial prod. franc.-ameryk.
24.05 Język angielski dla dzieci
24.10 "Santa Barbara" - serial USA
24.00 CNN
24.15 Magazyn Telewizji śniadaniowej
24.30 Program dnia
24.35 "Denver - ostatni dinozaur" - serial
24.40 Reportaż ze spektaklu
24.30 "Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego"
24.00 "Przychodnia wszelkich dolegliwości" - "Potęga miłości" - serial prod. austral.

- 18.00 - 21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Lekarze bez fartuchów" (2) - serial prod. ang.
22.40 "Obrazy, słowa, dźwięki" - program o sztuce
23.50 CNN
24.00 "Noc z antena 5"

SOBOTA 1 CZERWCA

PROGRAM 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 "Ziarno" - prog. red. katolickiej
9.00 Wiadomości
9.10 "5-10-15" oraz film z serii: "Było sobie życie"
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 "Na zdrowie" - program rekreacyjny
11.00 IV Pielgrzymka Papieża - ceremonia powitania (Koszalin)
12.00 Wojskowy program publ.
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Telemost: Polska - USA (ekologia)
13.35 "W kinie i na kasce" (dla dzieci)
14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowiesci" - "Powrót kудłatego psiaka" (2)
15.15 "Flecz" - film dok.
15.40 "Maestro" - film dok.
16.15 IV Pielgrzymka Papieża - Msza św. przy Kościele św. Ducha (Koszalin)
18.50 "Z kamerą wśród zwierząt" - "Maluchy"
19.15 Dobranoc - "Domcl"
19.30 Wiadomości
20.05 "Quo vadis" - film fab. prod. USA (171 min. - 1951 r)
23.00 Pierwszy dzień pielgrzymki Papieża
23.15 Wiadomości

PROGRAM 2

- 7.25 "Kaliber 91" - wojskowy magazyn publicystyczny
7.55 - 11.05 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA
8.35 Magazyn Telewizji śniadaniowej
9.15 "Kaczuch Szol" - program rozrywkowy
10.00 CNN
10.15 Magazyn Telewizji śniadaniowej
10.40 "Cudowne lata" (48) - serial
11.05 "W świecie ciszy"
11.30 "Klub Yuppies" oraz film z serii: "Przygody Supermana"
12.30 "Santa Barbara" - serial prod. USA (powt.)

- "Kamienna tajemnica" (7)
10.45 Język angielski dla dzieci
10.50 "Notowania, czyli co się optaca rolnikowi"
11.15 Circom Regionale prezentuje
11.35 IV Pielgrzymka Papieża - Msza św. i Beatyfikacja Bpa S.Pelczara (Rzeszów)
14.15 "Tęczowy music - box"
15.00 Telewizyjny koncert życzeń
15.30 "Pieprz i wanilia" - "W Krajinach Zielonego Smoka i Spiewających Syren" - "Nad Jeziorem Zachodnim"
16.15 Teleexpress
17.35 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo'91 (2)
18.35 Telewizjer
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 "Drzewo pachnące imbirami" (3) - serial obycz. prod. ang.
21.05 "7 dni - świat"
21.35 Sportowa niedziela
22.05 Drugi dzień pielgrzymki Papieża Jana Pawła II
22.20 Wiadomości
22.30 "Kinomania" - magazyn

PROGRAM 2

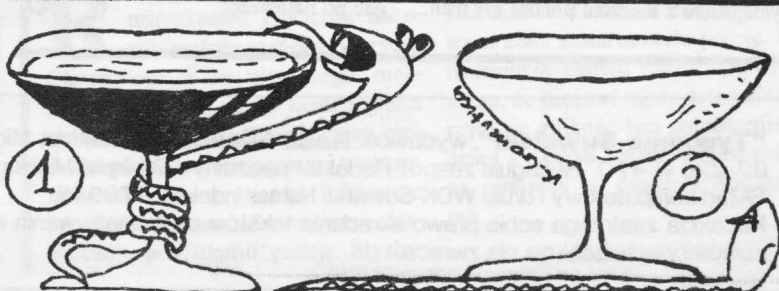
- 8.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.50 Film dla niesłyszących: "Drzewo pachnące imbirami" (3)
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 "Jutro poniedziałek"
10.30 Program lokalny
11.00 "Jan Paweł II w Polsce" - program studyjny
11.20 "Dar dla Polski - Muzeum Porczyńskich" - film dok.
11.50 "Zbliżenia, czyli to i owo o filmie"
12.30 Express Dimanche
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 "100 pytań do..."
13.50 "Przecież to znamy..." (3)
14.10 Z cyklu "Polacy": S. Woytowicz
15.00 Kino Familijne: "Powrót Johnny'ego" (1) - film prod. niem.
16.10 "Terra X: Sahara - raj utracony" - serial dok. prod. niem.
16.55 Program dnia
17.00 Sport
17.30 Bliżej świata

- 18.35 Spotkanie Jana Pawła II z wiernymi bizantyjsko-ukraińskiego wyznania w przemyskiej katedrze
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Grigorij Sokołow gra preludia F Chopina
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 "Miłość matki" (1) - serial USA
22.35 "Rozmowy bez sekretów"
23.20 XI Łódzkie Spotkania Baletowe
23.35 CNN
14.00 Organy polskie - Katedra BMT w Koszalinie
14.30 Program dnia
14.45 "Klub Profesora Tutki" - serial TP
15.15 Zwierzęta świata: "Morze Martwe - rajske odludzie" (1) - serial dok. prod. ang.
15.35 "Polska 91" (1) - film dok.
16.30 "Baśnie z Krainy Łabędzi" - program publicyst. (J. Ch. Andersen)
17.00 Wspomnienie o Jonaszu Kofcic
18.00 Program lokalny
18.30 Baba Blues - recital Renaty Przemek
19.00 Kabaret DKD (2)
19.30 Galeria 38 milionów
20.00 Mozart w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II (1)
20.30 Nabożeństwo różańcowe z kłosem diecezjalnym i zakonnym w katedrze w Koszalinie
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę
21.50 "Dymny" - widowisko artystyczne
22.30 Sportowa sobota
23.00 "Daleka droga do domu" - film fabularny prod. USA
0.15 CNN

NIEDZIELA 2 CZERWCA

PROGRAM 1

- 7.00 IV Pielgrzymka Papieża - Msza św. dla wojska (Koszalin)
8.00 Wiadomości
8.20 IV Pielgrzymka Papieża - spotkanie z wojskiem (Koszalin)
9.20 "Teleranek" oraz film z serii:



PLOTKI • PLOTKI • PLOTKI

Kiedy powołano w Suwałkach Urząd Rejonowy miało w nim pracować 70 osób (!). Okazało się jednak, że wystarczy 48, bo tylko tyle etatów jest teraz zajętych. Pieniądze napływają jednak na całą listę plac. Dobry urzędnik poradzi sobie w każdej sytuacji. Po prostu pozostała niewykorzystana część funduszu plac - podzielono na premie. Całkiem przyzwoite. Jedna z nich sięgała 10 mln zł.

Rejonowa Komenda Policji w Suwałkach dysponuje dwoma (sic!) samochodami. Jeden z nich to Polonez, a drugi Nysa, tak zdezelowana, że wszyscy nocni złodzieje słyszą ją w promieniu pół kilometra i spokojnie zdążą uciec. Cały park samochodowy policji stoi sobie tymczasem spokojnie na podwórku przy ul. Świerkowej. W obawie przed zniszczeniem - nie wolno nikomu używać tych samochodów po godzinie 15-tej. No, chyba że na zezwolenie "samego najważniejszego".

Mieszkańcy miasta bardzo ucieszyli się na wieść o tym, że suwalska policja otrzymała w prezencie od jednego z tutejszych biznesmenów CB-radio. Okazuje się jednak, że zamiast w komisariacie rejonowym, zostało ono zainstalowane - w Komendzie wojewódzkiej. No i co? No i nic. Radio nie odpowiada, a obywatele, po staremu usiłują znaleźć w mieście czynny telefon.

Kilku obywateli naszego miasta, zwłaszcza spośród tych "zbliżonych do kręgów dobrze poinformowanych", ostrzy sobie zęby na wolne działki bu-

dowlane w centrum. Trwa zakulisowa walka o atrakcyjny teren przy zbiegu ulic Noniewicza i Waryńskiego. Jeden z zainteresowanych przedstawił już nawet trzy alternatywne plany zagospodarowania tego miejsca, w zamian za co spodziewa się kupić działkę od rady miejskiej - bez przetargu. Ciekawe, czy się uda?

Od paru tygodni trwa poszerzanie jezdni przy wjeździe do Suwałk od strony Augustowa. Jak to zwykle jednak u nas bywa (a nie nie zmieniło się tu od wielu lat) drogowcy zostawili rozbabrane do połowy prace i przenieśli się gdzieś indziej. Zostały poprzeczne dziury w asfalcie, na których zapewne już parę samochodów straciło resory. Zamiast jak najszybciej zalać to asfaltem, ustawiono znaki ograniczające szybkość. Gdyby przekleństwa miały moc zabijania, wszyscy drogowcy byłby już martwi. (hw)



Tabliczka na drzwiach UM: "Godziny pracy Urzędu Miejskiego w Suwałkach (...) Godzina 13.30 - 14.30 - zgony." Ciekawe, czy można coś w Urzędzie załatwić po godzinie 14.30.

Wydaje się, że najsposobniejszą porą do malowania ulic w Suwałkach są godziny tzw. szczytu. Doszło do tego, że dzielnych malarzy pilotowała i ochraniała dzielna policja. Oj, przydałby się komuś kubek zimnej ... farby na głowę. (jm)

KRONIKA POLICYJNA

Z siedziby "PREFABATU" skradziono 100 m. czterożyłowego kabla elektrycznego. Złodzieje odcieśli go od stanowisk roboczych. Widać, że fachowcy, bo prąd nie "popieścił".

•••

W nocy zginęły z pastwiska w Leszczewku dwie jałówki. No cóż, głód zaczyna doskwierać.

•••

W autobusie nr 14 kradną. Przekonała się o tym suwalczanka, której na przystanku przy Pl. M.Konopnickiej wyciągnięto z kieszeni portfel z 4 mln.

zł.. Proponujemy zaszywać tę część garderoby, podejrzewając, że z kupnem agrafki mogą być kłopoty.

•••

Jeszcze większy pech spotkał mieszkańca Puńska przybywającego do Suwałk w interesach. Skradziono mu portfel, z 15 mln. zł., 550 DM, 20 R., 10 USD. Co to znaczy mieć nosa!

•••

Z suwalskich zakładów drobiarskich wyniesiono "medalowego" knura. Głód głodem, ale dlaczego zaraz sięgać po najlepsze? (aj)

INFORMATOR

SKLEPY CZYNNE:

sobota 1.06: w godz. 6-12: Nr 19 ul. Noniewicza ("stodoła"); w godz. 6.30-12.30: Nr 10 ul. Waryńskiego; w godz. 7-13: Nr 3 ul. Sejneńska, Nr 11 ul. Żniwna, Nr 14 Dworzec PKP, Nr 22 ul. Wigierska, Nr 37 ul. Akacyjowa, Nr 18 ul. Reja, Nr 25 ul. Nowomiejska; w godz. 7-15: Nr 12: ul.Chopina, Nr 34 ul. Buczka; w godz. 8-16: Nr 1 ("jedynka"); w godz. 9-15: Nr 30 ul. Noniewicza; w godz. 12-18: Nr 6 ul. Waryńskiego
niedziela 2.06: w godz. 7-12: Nr 7 ul. Pułaskiego, Nr 25 ul. Nowomiejska; w godz. 7-11: Nr 4 ul. Andersa; w godz. 7-13: Nr 26 ul. Kościuszki; w godz. 7-14: Nr 12 ul. Chopina, Nr 32

ul. Kowalskiego; w godz. 9-16 ("jedynka")

Kino "Bałtyk":

29-30.05 - "Stowarzyszenie złodziei" franc. (15l.) g. 17 i 19
31.05-1.06 - "Kopalnie króla Salma" USA (12l.) g. 17 i 19

BWA zaprasza na:

Przegląd plastyki suwalskiej (do ostatnich lat)

Fundacja AD Gentes zaprasza premierę sztuki Sławomira M. "Szczęśliwe wydarzenie" - 3.06. sala UW

WDK zaprasza na recital Em. Kamińskiego - 2.06. godz. 17. Suwalskiego Teatru Animacji ul. Kościuszki 76. Bilety do nabycia w ul. Noniewicza 71 p. nr 110

Ogłoszenia

Działki budowlane, rekreacyjne, domy, mieszkania kupno-sprzedaż, Biuro TRANSAKCJA, tel. 56-14

Sprzedam boksery szczenięcia, tel. 56-14

Adalat sprzedam, tel. 56-14

Filmuję videokamerą, tel. 62-920

Malowanie, tapetowanie, układanie azerii z materiałów własnych lub wierzonych, Suwałki tel. 22-95

Videofilmowanie, tel.34-88

Informuję wierzycieli Walentego, że nie ponoszę odpowiedzialności za dłużni męża.

NOWOŚĆ!

INFORMATOR W ODCINKACH DO WYCIĘCIA I KOMPLETOWANIA

Uwaga właściciele zakładów usługowych w mieście!

"Tygodnik Suwalski" prosi wszystkich rzemieślników o zgłoszenie adresatów oraz zakresu wykonywanych usług. Czekaemy - w szczególności na przedstawicieli zawodów ginących. Zapraszamy szewców, zegarmistrzów, stolarzy, ale także kaletników, introligatorów, krawców, grawerów itp.

Anonsy o Waszych zakładach wydrukujemy za darmo.

Nie zwlekajcie!

Reklama w Tygodniku Suwalskim przysporzy Wam klientów.

Czekamy pod numerem tel. 40-22 lub w p. nr 6 Urzędu Miejskiego.

"Tygodnik Suwalski", wydawca: **Rada Miejska**, Suwałki, ul. Mickiewicza 10. Tel. 40-22 lub centr. 62-220 w. 470. Redaguje zespół. Redaktor naczelny - Grażyna Miłkaszewicz. Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.